

**Sygn. akt: I C 587/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny  
w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Wojciech Waclaw  
Protokolant: sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa K. W. i A. W. (1)**

**przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z**

**siedzibą w W.**

**o zapłatę i ustalenie**

**I zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów K. W. i A. W. (1) kwotę 73 408,09 zł (siedemdziesiąt trzy tysiące czterysta osiem złotych 09/100) wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2022 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo co do odsetek oddalając.**

**II ustala, że pomiędzy powodami K. W. i A. W. (1) a pozwanym (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. nie istnieje stosunek prawny, wynikający z umowy kredytu mieszkaniowego N. - H. o nr (...)#**

**(...)(...) (...) zawartej w dniu 27 listopada 2006 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) SA;**

**III zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów kwotę (...),- it wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów procesu.**

**Sygn. akt I C 587/21**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 maja 2021 r. (data nadania) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie K. W. i A. W. (2) wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 73.408,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi ww. kwoty od dnia 30 marca 2021 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych od strony powodowej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego (...) Bank (...) S.A. w okresie od dnia 10 czerwca 2011 r. do dnia 11 stycznia 2021 r. na podstawie ww. umowy o kredyt, jako świadczeń nienależnych z uwagi na bezwzględnie nieważność tejże umowy w całości,

2. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy kredytu nr (...) (...) (...) zawartej w dniu 27 listopada 2006 r. między stroną powodową a poprzednikiem prawnym pozwanego ( (...) Bank (...) S.A.),

ewentualnie:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 27.309,94 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi ww. kwoty od dnia 30 marca 2021 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu świadczeń strony powodowej w części nienależnie pobranej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego, (...) Bank (...) S.A. w okresie od dnia 10 czerwca 2011 r. do dnia 11 stycznia 2021 r. na podstawie abuzywnych postanowień denominacyjnych umowy o kredyt nr (...) (...) (...) z dnia 27 listopada 2006 r. (jej klauzuli waloryzacyjnej),

nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych (w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 zł jako dwukrotności stawki minimalnej oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw w wysokości 34 zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tych kwot od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w ich ocenie przygotowana przez bank na jego wzorcu umowa o kredyt zawiera w sobie postanowienia prowadzące do istotnej modyfikacji stosunku prawnego, jakim jest umowa nazwana kredytu bankowego, oraz narusza zasadę swobody umów ponieważ:

- jest sprzeczna z właściwością (naturą stosunku) umowy kredytu, a przez to jest niezgodna z definicją legalną zawartą w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i prowadzi do obejścia prawa,
- jedna z jej stron (bank) może dowolnie wpływać na zakres zobowiązań obu stron, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.,
- narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie strony powodowej nie odpowiada świadczeniu strony pozwanej,
- narusza zasadę równości stron, poprzez uprzywilejowanie banku (jako strony silniejszej w relacjach przedsiębiorca – konsument) w zakresie stworzenia przezeń jednostronnego mechanizmu regulującego wysokość zobowiązań obu stron oraz narzuceniu licznych zabezpieczeń spłaty kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu strony powodowej możliwości kontroli i podejmowania skutecznej obrony przed nieuczciwymi zachowaniami banku,
- narusza obowiązek informacyjny spoczywający na banku, który jako podmiot profesjonalny nie przekazał stronie powodowej informacji w zakresie działania zastosowanej w umowie klauzuli waloryzacyjnej, co w konsekwencji uniemożliwiło stronie powodowej oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych wynikających czy też mogących wyniknąć z zastosowania mechanizmu przeliczeniowego narzuconego przez poprzednika prawnego pozwanego,

a przez to jest nieważna w myśl art. 58 k.c. (pозew k. 4-19)

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom strony powodowej zawartym w pozwie oraz w załączonych do nim dokumentach. Pozwany w szczególności zaprzeczył, że:

a. pozwany jest obowiązany do zapłaty na rzecz powodów kwoty dochodzonej pozwem na którejkolwiek z podstaw prawnych wskazanych w pozwie,

- b. umowa kredytu jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa, czy też z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami,
- c. bank nie sprostął obowiązkowi informacyjnemu,
- d. strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem zarówno co do zasady, jak i co do wysokości,
- e. zachodzą przesłanki do uznania umowy kredytu za nieważną, bądź bezskuteczną względem powodów,
- f. umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone,
- g. umowa kredytu jest kredytem złotówkowym,
- h. warunki umowy kredytu nie były ustalane indywidualnie z powodami,
- i. kursy walut stosowane przez pozwanego były ustalane swobodnie, jednostronnie w oderwaniu od realiów rynkowych.

Jednocześnie pozwany wskazał, że powodowie nie mają interesu prawnego w powództwie o ustalenie, bowiem powodowie dysponują roszczeniem w dalej idącym powództwie o świadczenie. (odpowiedź na pozew k. 75-98)

**Sąd ustalił, co następuje:**

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z/s w G..

(bezsporne)

W dniu 17 listopada 2006 r. powodowie K. W. i A. W. (2) wystąpili do poprzednika prawnego pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu w wysokości 120.000 zł. Jako walutę kredytu wskazali CHF.

(dowód: wniosek kredytowy k. 101-104)

Powodowie w dniu 27 listopada 2006 r. zawarli z (...) Bank (...) S.A jako konsumenci, umowę hipotecznego kredytu mieszkaniowego N. – H. nr (...) (...) (...) denominowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego.

Umowa kredytu została zawarta na określony cel – finansowanie kosztów nabycia nieruchomości gruntowej zlokalizowanej w O. przy ul. (...), działka nr (...) (§1 pkt. 2).

Przedmiotowa umowa składała się z części ogólnej i części szczególnej. W części szczególnej umowy wskazano, iż kwota udzielonego kredytu stanowi równowartość 51.767,46 CHF. Kwota kredytu została powiększona o 12.000 zł z przeznaczeniem na refinansowanie nakładów i kosztów. (§ 1 ust. 1 i 3 CSU).

Kredytu udzielono na okres od dnia 27 listopada 2006 r. do 10 listopada 2036 r. Spłata kredytu miała następować w malejących ratach kapitałowo – odsetkowych, zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy (§ 1 pkt 4, § 5 pkt 1 CSU).

Oprocentowanie kredytu ustalane było według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej LIBOR 6M, powiększonej o marżę ustalaną przez Bank. (§ 2 COU). Oprocentowanie zgodnie z § 1 CSU w dniu udzielenia kredytu wynosiło 4,49 %, marża zaś 2,45 % w stosunku rocznym i mogły one podlegać korektom na zasadach określonych w § 3 COU.

Zgodnie z § 1 ust. 1 części ogólnej umowy, kredyty mieszkaniowe N. – H. udzielane były w złotych polskich, przy czym w myśl § 1 ust. 2 w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, kwota kredytu do wypłaty w złotych miała

zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, z dnia uruchomienia środków.

W przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, wypłata środków następowała w złotych, w kwocie stanowiącej „równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej”, przy czym gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okazywała się kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu kredytu z CSU, Bank dokonywał pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, niewystarczającą zaś do realizacji celu kwotę kredytobiorca obowiązany był uzupełnić ze środków własnych przed wypłaceniem środków przez bank. (§ 11 COU).

Zmiana kursu waluty wpływała na wypłacane w złotych kwoty transz kredytu oraz na wysokość spłacanych w złotych przez kredytobiorców kwot rat kapitałowo – odsetkowych, a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosili kredytobiorcy.

Spłata kredytu zgodnie z § 5 CSU w zw. z § 13 ust. 7 pkt 3 następowała w złotych polskich w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu zastosowanie miał kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów z dnia spłaty.

Zgodnie z § 1 pkt. 31 Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H. Tabela kursów to „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” obowiązująca w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

(dowód: umowa kredytu k. 24-29v., Ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H. k. 30-34, treść księgi wieczystej nr (...) k. 35-36v., pełnomocnictwo do rachunku k. 106, pismo z dnia 5.01.2007 r. k. 111)

W dniu 27 grudnia 2006 r. strony postępowania zawarły Aneks nr (...). W wyniku zawartego aneksu strony ustaliły, że wypłata kredytu nastąpi nie później niż w ciągu 30 dnia od zawarcia aneksu do umowy.

(dowód: aneks nr (...) k. 37)

Kredyt został uruchomiony jednorazowo w dniu 5 stycznia 2007 r. Na rachunek bankowy osoby trzeciej (zbywcy) oraz powodów poprzednik pozwanego przelał kwotę łącznie kwotę 120.000 zł co stanowiło równowartość 50.581,69 CHF, po kursie 2, (...).

(dowód: zaświadczenie k. 38, wnioski o wypłatę kredytu mieszkaniowego k. 105)

W dniu 25 września 2014 r. powodowie wystąpili do poprzemienika prawnego pozwanego z wnioskiem o zmianę waluty spłaty kredytu hipotecznego.

Następnie w dniu 6 października 2014 r. pomiędzy Bankiem a powodami zostało zawarte porozumienie do umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (...) (...). Na mocy powyższego porozumienia powodom umożliwiono dokonywanie spłat rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie kredytu (§ 1 ust. 1). W celu dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu bank otworzył powodom rachunek o numerze (...) (§ 2 ust. 1). Zgodnie z § 3 ust. 3 porozumienia zawarto zasady określania sposobów i terminów ustalania kursów wymiany walut dla kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej w którym m.in. wskazano, że Tabela kursów jest zestawieniem kursów średnich, kursów kupna i sprzedaży banku dla walut obcych oraz kursów średnich NBP, przygotowane w każdy dzień roboczy. Tabela zawiera m.in. informacje m.in. o minimalnej kwocie transakcji negocjowanej oraz godzinę od której obowiązuje. W przypadku spłaty kredytu w złotych, spłata następuje w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się bezgotówkowy kurs sprzedaży danej waluty według ostatniej tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty (§ 3 ust. 4 pkt 1)

(dowód: wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu hipotecznego k. 107-108, porozumienie k. 109-109v., pełnomocnictwo do rachunku k. 110)

Pismem z dnia 1 marca 2021 r. powodowie złożyli reklamację dotyczącą umowy kredytu w zakresie nienależnie pobranych od powodów środków.

W odpowiedzi na powyższe bank poinformował powodów, że umowa kredytu mieszkaniowego realizowana jest w sposób prawidłowy, a bank nie widzi podstaw do uznania roszczeń.

(dowód: reklamacja k. 52-54v., odpowiedź banku k. 55-56)

W toku postępowania kredytowego powodowie byli zapewniani o stabilności waluty CHF i korzyściach płynących z kredytu denominowanego. Powodów nie informowano o roli tabeli kursów walut, nie przedstawiano symulacji wartości CHF, historycznych wartości CHF. Powodowie podjęli próbę negocjacji marży banku, jednak ostatecznie zostali poinformowani o braku możliwości jej zmiany. Powodowie spłacali i spłacają kredyt w PLN.

(dowód: przesłuchanie powoda K. W. k. 194v.-195, przesłuchanie powódki A. W. (2) k. 195v.-196)

Powodowie na rozprawie w dniu 23 lutego 2022 r. oświadczyli, że znają konsekwencje ustalenia nieważności umowy i godzą się na nie.

(dowód: protokół rozprawy z dnia 23.02.2022 r. k. 194-196)

W okresie od 10 stycznia 2007 r. powodowie uiścili tytułem spłaconego kapitału kwotę 82.054,11 zł, tytułem spłaconych odsetek kwotę 26.520,44 zł i spłaconych odsetek karnych kwotę 1,98 zł.

### **Sąd zważył co następuje:**

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego i zapłatę zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony przy tym na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, nadto na podstawie zeznań powodów, a także w mniejszym zakresie na podstawie zeznań świadka A. P.. Świadek nie pamiętała przy tym powodów i okoliczności towarzyszących zawieraniu przez nich umowy kredytowej i w swoich zeznaniach świadek wskazała, że praktycznie cała umowa kredytu nie podlegała negocjacji za wyjątkiem w pewnych latach prowizji i marży. W latach 2005 i 2006 świadek udzielał też jedynie zdawkowych informacji o ryzyku. Wobec powyższego zeznania tego świadka jako ogólnikowe i w znikomym stopniu dotyczące konkretnych okoliczności sprawy, nie były przydatne w postępowaniu, bądź przydatne w stopniu znikomym i w istocie pomijalnym.

Między stronami bezsporny przy tym był fakt zawarcia umowy kredytu określonej treści, którą obrazuje dołączona do akt kopia umowy wraz z załącznikami do niej.

Strony natomiast odmiennie interpretowały zarówno charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że powodowie świadomie podjęli decyzję o wyborze kredytu w walucie obcej, przed dokonaniem wyboru waluty zostali poinformowani przez pracowników o istocie i mechanizmie kredytu denominowanego w walucie obcej, o różnicach pomiędzy kredytem złotowym a denominowanym. Dodatkowo pozwany Bank wskazywał na brak podstaw do uznania umowy kredytowej zawartej pomiędzy stronami postępowania za kredyt złotowy, a nadto powoływał się na indywidualne uzgodnienie postanowień umowy z powodami.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego.

Co najważniejsze, zaprzeczył też temu, by wskazane w pozwie postanowienia stanowiły klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego w tej mierze, w szczególności co do jej niedozwolonych postanowień i ich skutków dla bytu umowy argumentacja nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej zatem kolejności należało odnieść się do charakteru jaki miała zawarta pomiędzy stronami umowa.

Otóż Sąd podzielił argumentację dotyczącą tego, iż zarówno z uwagi na taką a nie inną konstrukcję umowy, a także (a właściwie przede wszystkim) zastosowane w niej klauzule oraz okoliczności w jakich umowa została zawarta, umowa ta winna ostatecznie w realiach niniejszej sprawy być uznana za nieważną.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu i z tej też definicji należy wyjść oceniając przedmiotową umowę.

Dla uporządkowania jednak dalszych rozważań, stwierdzić należy, iż wbrew przynajmniej części argumentacji i twierdzeń przedstawionych przez powodów na poparcie ich żądań, mechanizm „denominacyjny” umowy sam przez się wprost nie uchybiał treści art. 69 pr. bankowego i tym samym nie przesądzał nieważności umowy. Zasadniczo bowiem postanowienia spornej umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego.

Znane są bowiem formalnie strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej LIBOR) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Jedyną kwotą stałą występującą w umowie była kwota wyrażona w CHF, zaś kwota do wypłaty w PLN stanowiła jedynie zawsze każdoczesną równowartość kwoty w CHF. Jakkolwiek też można doszukiwać się pewnej redakcyjnej niekonsekwencji w postanowieniach umowy (np. „kredyt (..) udzielony w złotych” § 1 ust. 1), to jednak należy przyjąć, iż PLN jest w istocie jedynie walutą spełnienia świadczenia, skoro kwotą niezmienną, znajdującą swe treściowe „zakotwiczenie” w umowie jako kwota kredytu jest tutaj CHF, który do celów wypłaty był przeliczany na PLN.

Oznaczało to zatem, że pierwotną walutą zobowiązania kredytowego z założenia był frank szwajcarski (CHF), a walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska (PLN), co sprowadzało się faktycznie i finalnie do postawienia do dyspozycji kredytobiorcy kwoty w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w CHF, przy wzajemnym zobowiązaniu się powodów do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w CHF, według wartości każdoczesnej raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Oznacza to też, że w sposób „symetryczny” umowną walutą spełnienia świadczenia wzajemnego w postaci spłaty przez powodów rat kredytu był złoty polski odniesiony odpowiednio w sposób określony w umowie do CHF.

Strona powodowa nie kwestionowała zresztą tego, że kredyt jest w istocie kredytem denominowanym.

Jest zatem w świetle poczynionych uwag oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była

mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, kodeksu cywilnego czy też prawa dewizowego.

Powyższe zapatrywanie zdaje się przy tym w pełni potwierdzać wymienienie tego rodzaju kredytu denominowanego (co prawda poniewczasie) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Umowa taka jest w jej ogólnych zrębach konstrukcyjnych dopuszczalna w kontekście zasady swobody umów, w świetle której to strony w sposób dalece autonomiczny mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, będąc co najwyżej limitowane właściwością tego stosunku, ustawą, czy zasadami współżycia społecznego, co w realiach niniejszej sprawy z przyczyn wcześniej wyłożonych, (jedynie w kontekście wprowadzenia mechanizmu denominacyjnego) nie zostało naruszone.

Można jedynie na koniec zauważyć (co nie jest tu bez znaczenia), iż sama ustawa wprowadzająca rodzaj czy ustawowy wariant kredytu denominowanego, stanowi niejako „ustawowe usankcjonowanie” ważności tej konstrukcji z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

Samo zaś ryzyko zmiany kursu waluty, z zasady może przynosić efekt oczywiście „obosieczny” dla obu stron umowy w tym znaczeniu, iż odpowiednio niższa lub wyższa kursu waluty denominacyjnej działa na korzyść lub niekorzyść strony, wpływając automatycznie na rozmiar środków do wypłaty i odpowiednio wysokość spłacanych rat w PLN.

Powyższe rozważania, jakkolwiek korzystne w tej mierze dla strony pozwanej, dotyczą jednakże tylko oceny ważności umowy w aspekcie zawarcia w niej mechanizmu „denominacyjnego”, nie zaś sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do naliczenia wysokości uruchamianej kwoty w PLN, czy też wysokości spłacanych rat, a właśnie powodowie podnosili równolegle, niezależnie i konsekwentnie zarzut „niedozwoloności” postanowień umowy w kontekście art. 385<sup>1</sup> kc, co jawi się w okolicznościach sprawy i w kontekście nieważności umowy zarzutem w pełni trafny.

Dla przypomnienia tylko wskazać należy, iż w myśl art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Ugruntowanym przy tym w orzecznictwie jest pogląd, iż „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.).

W przypadku bowiem uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt - siłą rzeczy zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy.

Skoro zatem (co pozostaje poza sporem) powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., należało poddać ocenie całokształt postanowień dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach ich wzajemnych rozliczeń.

Uregulowania te zostały zawarte różnych częściach redakcyjnych umowy, dotyczyły przede wszystkim określenia kwoty kredytu w CHF (§1 CSU), PLN jako waluty wypłaty, „tabelowego” sposobu przeliczenia kwoty CHF na PLN dla potrzeb wypłaty (§ 1 ust. 1 i 2, § 13 COU), sposobu spłaty i sposobu przeliczenia potrącannej kwoty na potrzeby spłaty rat- według kursów sprzedaży Tabeli Banku (§ 5 CSU, § 13 ust. 7 COU).

Sama zaś tabela do której odwoływał się mechanizm przeliczenia nie została zdefiniowana w żaden sposób, w szczególności taki, który zawierałby podanie jakichkolwiek szczegółów dotyczących źródeł i sposobu ustalania kursów, czy sposobu konstruowania Tabeli z podaniem jedynie faktycznego jej umiejscowienia.

Takie sformułowanie i rozlokowanie poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia wysokości kredytu w CHF, sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w CHF i ewentualnej zmiany waluty zobowiązania już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej treści w ich wzajemnym powiązaniu.

Dość jedynie wskazać, iż elementem wiodącym wyników tej analizy jest zasadniczy wniosek, że wysokość zobowiązań i świadczeń wynikających z umowy będzie co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „Tabeli kursów” bliżej niezdefiniowanej.

Powyższe oznacza ni mniej ni więcej jak to, że w świetle postanowień umowy Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Zeznania powodów, a także świadków strony pozwanej potwierdzają w istocie, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została faktycznie zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych z powodami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Sam układ postanowień umowy, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazują przyjąć, że powodom nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy może alternatywnie skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwany Bank (np. kursu innego wskazanego banku, w szczególności NBP).

Odmiennej jednakże treściowo jest abstrakcyjna zgoda na ponoszenie hipotetycznego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, od zgody na jeśli nie arbitralne, to swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań powodów w sposób oczywisty wynika zaś – co wskazano wcześniej – że powodów nie poinformowano, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy, gdyż wiedzy takiej nie miał nawet pracownik Banku, który przedstawiał warunki umowy.

W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie.

Przy założeniu zatem (co zostało już powiedziane), że wzmiankowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy, należało poddać ocenie czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki



stron zostały ukształtowane w sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

To pierwsze zostało już omówione wcześniej, dość jedynie powtórzyć, iż za niejednoznacznością przemawia nie tylko mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień, ale również – a może przede wszystkim - to że postanowienia odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów walut, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

Dodać jedynie należy, iż postanowienia te ostatecznie wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kwoty kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i przeliczenia w przypadku jego przewalutowania.

Brak jest w umownych czy regulaminowych źródłach wskazania podstaw do ustalenia wzmiankowanego kursu, co jawi się oczywistym i winno zamykać faktycznie dalsze rozważania co do niejednoznaczności tego istotnego z punktu widzenia interesu konsumenta fragmentu umowy.

Jest to zatem konstrukcja umowna zupełnie w realiach sprawy mało czytelna, a już z pewnością nieakceptowalna z punktu widzenia „jednoznaczności konsumenckiej” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc.

Brak regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania samych kursów „tabelowych” sprawia, że mogły być one wyznaczane jednostronnie przez Bank. Próba uszczegółowienia regulacji dotyczącej konstruowania Tabeli kursów została zawarta dopiero w Porozumieniu do umowy kredytu zawartego dnia 6 października 2014 r., jednakże po pierwsze, i tu zostały zawarte elementy dyskrecjonalnie określonej sfery decyzyjności banku (np. „zaakceptowanych przez Bank”, „ w przypadku znacznych zmian” „ustalane są procentowo” - § 3 k. 109), co z założenia nie czyni zadość zachowania pewności, weryfikowalności i transparentności algorytmu ustalania kursów. Po wtóre porozumienie nie było świadomym i zgodnym zabiegiem ukierunkowanym na przywrócenie równowagi stron i sanowanie „niedozwoloności” klauzul, co jasno wynika z zeznań powodów.

W chwili zawarcia umowy powodowie nie znali natomiast mechanizmu konstruowania tabeli, zaś w umowach tego typu bada się ich zgodność z przepisami na chwilę ich zawierania.

Tej choćby potencjalnej, ale arbitralności, nie może przy tym zmieniać okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo faktyczne powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego (co można odpowiednio odnieść do przeliczania na potrzeby „denominacyjnych” mechanizmów umowy kredytowej ), za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

Pogląd ten przystaje w pełni i odpowiednio do denominacyjnych mechanizmów przeliczenia CHF na PLN stosowanych w umowach kredytów denominowanych, w istocie bowiem odwołuje się do tych samych pojęć i prawnych mechanizmów obrony praw konsumenta.

W niniejszej sprawie zarówno bowiem wysokość kredytu do wypłaty w walucie polskiej jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W efekcie, po zawarciu umowy, powodowie jako kredytobiorcy mieli jeśli nie żadną, to ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób z założenia dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania w toku jego spłaty.

Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerwania na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty denominacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń i w tej części wnioski pozwanego w tym zakresie pominięto (k. 233).

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów we wskazany wyżej nieczytelny sposób, miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Warto jedynie wskazać, iż nie zachodziła w sprawie sytuacja, w której powodowie mogli w oparciu jedynie o przedmiotową umowę spłacać kredyt bezpośrednio w walucie CHF. O powyższym dobitnie zresztą zaświadcza fakt zawarcia porozumienia (k 109-109v. akt) mocą którego to dopiero założono specjalny rachunek dla spłaty w CHF. Logicznie rzecz biorąc, nie byłoby to konieczne gdyby powodowie od początku spłatę w CHF mogli realizować. Samo zaś porozumienie w żadnym razie (co należy powtórzyć) nie było zawierane w świadomości i w celu eliminacji wzmiankowanych postanowień niedozwolonych, o czym świadczą zeznania powodów.

Był zaś prostą konsekwencją, co jawi się logicznym, wprowadzenia ustawy „antyspreadowej”.

Wyeleminowanie ostatecznie niedozwolonych postanowień pociąga za sobą dalsze, doniosłe z punktu widzenia bytu umowy konsekwencje. Wyeleminowanie bowiem wskazanych zapisów „przeliczeniowych”, przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

W takiej sytuacji nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeleminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeleminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeleminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

W sytuacji zaś nawet takiej, gdy skutkiem wyeleminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W ocenie Sądu bowiem nie jest możliwym bezpośrednio uzupełnienie umowy w zakresie wyeleminowanego niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego przeliczenia „denominacyjnego” poprzez zastąpienie wprost kursu bankowego kursem określonym treścią nieobowiązującego jeszcze w czasie zawarcia umowy § 2 art. 358 kc tj. średnim kursem NBP i to z kilku niezależnych od siebie przyczyn.

Przede wszystkim, (poza faktem, że przepis ten nie obowiązywał w czasie zawarcia umowy), jeśli chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost” np. na przyszłość od wejścia w życie przepisu, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1 który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru dla wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość kursu waluty obcej, jeżeli już dłużnik dokona wyboru waluty polskiej do spłaty.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Jeśli bowiem chodzi o samą wypłatę kwoty kredytu, to tu zauważyć należy, iż jakkolwiek formalnie Bank udzielił kredytu w CHF, to jednak jego świadczenie pieniężne w rozumieniu art. 358 § 1 kc umownie i „do spełnienia” wyrażone jest w PLN. Bank zatem w żadnym razie nie dokonuje tu wzmiankowanego wyboru spełnienia świadczenia z waluty obcej na CHF. Tym bardziej kredytobiorca w ramach spłaty kredytu nie dokonywał wyboru waluty spłaty z CHF na PLN, co z przyczyn oczywistych szerszego uzasadnienia nie wymaga i winno w zasadzie zamykać dalsze rozważania na ten temat, chyba że powołany przepis można byłoby stosować „odpowiednio” lub przez analogię.

Takiej z kolei możliwości nie ma.

Po pierwsze bowiem, w ocenie Sądu niedopuszczalnym z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Po wtóre, decyzja co do wzmiankowanego uzupełnienia pozostawiona jest konsumentowi, który pouczony o skutkach braku uzupełnienia i upadku umowy, skutki te akceptował i żądanie nieważności czy upadku umowy podtrzymywał.

Jeżeli bowiem skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

To zaś skutkuje wprost definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony, zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Skoro bowiem zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym elementem konstrukcyjnym umowy kredytu jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych postawiona do dyspozycji na określony umownie cel, oraz odpowiadający mu obowiązek jej zwrotu, to po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na CHF i odwrotnie - wielkością dookreśloną w umowie jest jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich

Ciągle jednak nie wiadomo, jak winna być umownie ustalona ta ostatnia kwota jako element umowy dotyczący świadczenia głównego i dla właściwego wykonania umowy kluczowego (skoro najistotniejszym celem kredytu było bezspornie pozyskanie środków w PLN w określonej wysokości), podobnie jak nie wiadomo, jaką kwotę w PLN jako równowartość rat w CHF winni według reguł umownych zwrócić Bankowi powodowie.

Brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to poprzez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany), oznacza w konsekwencji taki brak możliwości jej wykonania, który wprost przekłada się na jej treściową, nieusuwalną niezgodność z przepisem 69 prawa bankowego i tym samym niejako wtórną sprzeczność z prawem i upadek, czy nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Strona powodowa konsekwentnie formułowała swe roszczenia, powołując się na niedozwolony charakter postanowień umowy, mając od początku świadomość potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle i mając świadomość konieczności ewentualnego zwrotu czy właściwie odpowiedniego rozliczenia pozyskanej na podstawie

zawartej umowy kwoty, co w świetle poczynionych wcześniej rozważań prowadzi do definitywnego ustalenia nieważności umowy.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach nieważności, należało odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu tejże nieważności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie zachodzi.

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam wyrok zasądający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem, a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia nieważności.

Z kolei jest wysoce prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego zaprzestania spłaty może wypowiedzieć umowę, co może narazić powodów na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu jako nieważnego.

Nie sposób (choć już ubocznie) pominąć w tymże zakresie potencjalnej odpowiedzialności rzeczowej wywodzącej się z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki. Zatem, takie to ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Zachowany jest zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu potencjalnie powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

W tych warunkach ustalono jak w pkt II orzeczenia.

Konsekwencją powyższego jest konieczność rozstrzygnięcia co do zgłoszonego również żądania pieniężnego, które podlegało uwzględnieniu w całości.

Powodowie dochodzili kwoty 73.408,09 jako świadczeń otrzymanych przez pozwanego od powodów w okresie od 10 czerwca 2011 r. do 11 stycznia 2021, wspierając swe roszczenia na konstrukcji „dwóch kondykcji” zakładającej w razie nieważności umowy istnienie dwóch niezależnych od siebie wzajemnych roszczeń zwrotnych. (w odróżnieniu od teorii „saldo” zakładającej bilansowanie się wzmiankowanych należności)

W dniu 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 Sąd Najwyższy podjął uchwałę, zgodnie z którą, w przypadku następczej nieważności umowy kredytowej po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Powyższa uchwała ma moc zasady prawnej, zatem uznając iż - zważywszy na zakres związania nią w innych sprawach - brak jest podstaw dla zakwestionowania jej, Sąd przyjął iż ostatecznie zwrotowi winna podlegać cała, niekwestionowana w tym zakresie co do wysokości kwota uiszczona przez powodów w PLN.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że powodowie nie mieli wiedzy, że nie są zobowiązani spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i żądane i orzeczone w niej sądowe ustalenie dało powodom dostateczną pewność co do ich racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę „czystych rąk”).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, co również jawi się oczywistym.

Roszczenie o zapłatę podlegało jednej nieznaczącej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tym zakresie częściowo oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia.

Skoro bowiem ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji ( i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności umowy, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób było przyjąć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN.

Powództwo o zapłatę „kwotowo” zaś zostało uwzględnione w całości, na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. – jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 k.p.c.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do przyznania pełnomocnikowi powodów wynagrodzenia w podwójnej wysokości. Zakres czynności zawodowego pełnomocnika powodów w przedmiotowej sprawie należał do typowych w tego rodzaju sprawach – w których wielokrotnie tenże pełnomocnik już występował.